

W przyszłości w UE może wybuchnąć konflikt cywilizacyjny

9 grudnia 2018

W ramach ciekawostki, powrócimy raz jeszcze na naszej stronie do osoby Ojca Klimuszko, a więc nieżyjący, bo zmarły w dniu 25.08.1980 roku polski kapłan katolicki, zakonnik (franciszkanin), zielarz i prorok, o. Andrzej Czesław Klimuszko, który w czasie II wojny światowej był więziony przez Gestapo, przed swoją śmiercią, w Elblągu, przytoczył jedną ze swoich proroczych wizji, która brzmiała w następujący sposób: „Widziałem żołnierzy przepływających się przez Morze Śródziemne na takich małych, okrągłych stateczkach, ale po twarzach widać było, że to nie Europejczycy. Widziałem domy walące się i dzieci włoskie, które płakały. To wyglądało jak atak niewiernych na Europę”.

Czyż nie opisywał on tego, co się aktualnie dzieje i tego, co było przewidziane, na ten właśnie czas, nasz obecny czas? Czyż nie widzicie codziennie, w telewizji, na własne oczy, jak bez przerwy, tysiące muzułmanów (rzekomych uchodźców wojennych i politycznych), wsiada na pontony, u wybrzeży Północnej Afryki i na Półwyspie Arabskim, a stamtąd, drogą morską (przez Morze Śródziemne) przedostają się do Grecji oraz Włoch?

Obecnie zastanawiamy się, dlaczego w tej, płynącej do Europy, rzeszy islamistów są praktycznie sami młodzi, zdrowi i silni mężczyźni, w wieku poborowym, a kobiety i dzieci stanowią w tej grupie znikomy odsetek. Nie oszukujmy się, ci młodzi mężczyźni, którzy na tych łódeczkach stanowią 80-90% załogi, wzięli te kilka kobiet z dziećmi, tylko i wyłącznie po to, aby lewackie (głównie niemieckie) media, miały, co pokazywać i o czym pisać, a tym samym, aby mogły brać nas pod przysłowiowy włos i na tak zwaną litość oraz na chrześcijańskie

miłosierdzie.

Uwierzcie, ta nieliczna grupa muzułmanek z potomstwem, to tylko atrapa, która ma nam przesłonić rzeczywisty cel i skład ilościowy oraz jakościowy tych pseudo uchodźców, którzy płyną do Europy, aby najdalej za sześć do dziesięciu lat, podbić, zdominować i ograbić Stary Kontynent. Wróćmy jednak do proroctwa Ojca Klimuszko, jak widać z przytoczonego powyżej cytatu, on nie dał się oszukać, że osoby, które widzi, w swoich wizjach, to są biedni cywile i głodni uchodźcy, którzy uciekają z państw arabskich przed okropnościami wojny.

On napisał wprost „Widziałem żołnierzy”, co jednoznacznie oznacza, że o. Klimuszko, w swoim darze otrzymanym od Boga, nie dał się nabrać, na cywilne ubrania tych rzekomych uchodźców, i doskonale wiedział, że za kilkadziesiąt lat, tak naprawdę, przypłyną do nas zbrodniczy żołnierze Państwa Islamskiego oraz bojówki terrorystycznej Al-Kaidy, a nie jacyś biedni i pokrzywdzeni przez los uchodźcy.

Należy zauważyć, iż tak zwani imigranci (czy też uchodźcy) to nic innego jak narzędzie w rękach europejskich elit. Tak są oni postrzegani, ponieważ stanowią oni klucz do otworzenia na oścież drzwi ku likwidacji państw narodowych poprzez rozmycie pojęcia patriotyzmu i poczucia jedności w narodzie. Czy może istnieć takowe przeświadczenie w kraju chociażby takim jak Francja, gdzie rdzenni Francuzi są podstępnie zastępowani przez rzeszę imigrantów? Tworzy się społeczeństwo multi-kulti, w takich warunkach o istnieniu podmiotowym danego narodu mówić nie można.

„Musimy wiedzieć, kto i dlaczego chce do nas przyjechać, i mamy prawo wybrać, z kim chcemy żyć, a z kim nie. Zgadzam się, że osoby, które wjechały nielegalnie, należy zgromadzić i wydalic. Ale nie do innych państw, tylko poza Unię Europejską. (...) Oni, imigranci, bardziej przypominają młodą armię aniżeli uchodźców” – powiedział Viktor Orban.

Czy mamy do czynienia z upadkiem kontrolowanym, którego ostatecznym efektem ma być po pierwsze pełnia władzy i kontroli nad narodami i wreszcie po drugie szerzenie błędnych filozofii, które dosłownie wypalą w człowieku umiejętność samodzielnego myślenia, krytycznego postrzegania rzeczywistości? Obecnie zbyt wielu nie myśli samodzielnie, otrzymuje informacje podane na tacy przez media, nie weryfikując ich, nie zastanawiając się nad tym czy owe media rzeczywiście w obiektywny sposób przekazują dane treści.

„Przegrywamy bitwę o ulice! Jesteśmy w stanie nieustannej walki z prokuraturą i sądami opanowanymi przez młodych lewackich urzędników. Oni uważają nas za rasistów, jeśli tylko zatrzymujemy imigrantów. Z kolei w momencie, gdy zatrzymujemy agresywnych ulicznych zadymiarzy, sądy i prokuratura wypuszczają ich na drugi dzień. Bitwa, która toczy się na ulicach, w ogóle ich nie obchodzi. Belgia jak nigdy wcześniej potrzebuje pomocy w walce o swoją tożsamość. W zaistniałej sytuacji szefowie oddziałów policyjnych boją się podejmować jakiegokolwiek zdecydowane działania” – głosi wypowiedź belgijskiego policjanta cytowana przez „Voice of Europe”.

Założeniem nadrzędnym jest zniszczenie państw narodowych. Zniszczenie pojęcia patriotyzm, przywiązanie do ojczyzny, zniszczenie pamięci o kulturze i historii danego narodu. Tylko przez takie działanie, przez wpompowanie milionów uchodźców, będzie możliwe wyjałowienie narodowości a przez to szybsze stworzenie jednego super państwa pod szyldem Unii Europejskiej. W obliczu tych informacji nie można nie pomyśleć, iż w niedalekiej przyszłości dojdzie do konfliktu cywilizacyjnego w Europie i oby w tym czasie w naszej Ojczyźnie było jak najmniej muzułmańskich imigrantów.

Autorstwo: Zespół „Globalnego Archiwum”

Źródło: Globalne-Archiwum.pl